

Szkolenie kierowników regionalnych pracowni krajoznawczych PTTK w Rzeszowie

Od 11 do 14 kwietnia 2013 roku w Rzeszowie odbyło się szkolenie kierowników RPK PTTK. Reprezentowanych było trzynaście pracowni. Obecni na spotkaniu mogli, poza oficjalnym programem szkolenia, porozmawiać ze sobą i podzielić się swoimi sukcesami czy sposobami na prowadzenie Pracowni. Nie zawsze bowiem osiąga się wyniki trzymając się li tylko regulaminów. Czasami trzeba wyjść poza ich ramy. Trzeba postąpić niezgodnie z nimi, a mimo to osiągnąć zamierzony cel. A ponieważ wszyscy należymy do tej samej organizacji, nie mamy przed sobą tajemnic i chętnie dzielimy się swoimi doświadczeniami.



Spotkanie w Rzeszowie. Foto: Krzysztof Tęcza

Nie wszystko jednak jesteśmy w stanie dowiedzieć się sami. I właśnie dlatego co roku Komisja Krajoznawcza organizuje szkolenie, na którym przekazuje zainteresowanym przydatną im wiedzę. Na szkolenie w Rzeszowie przygotowano trzy bloki tematyczne:

1. Prawo autorskie w działalności regionalnych pracowni krajoznawczych
2. Dziś i jutro regionalnych pracowni krajoznawczych. Metody pracy krajoznawczej
3. Sposoby promocji regionalnych pracowni krajoznawczych

Tym razem najważniejszym tematem szkolenia było prawo autorskie w działalności RPK. Zagadnienia z tym związane przedstawiła nam pani Mariola Rozmus, aplikant kancelarii prawniczej. Dzięki jej wykładowi otrzymaliśmy potrzebne nam wiadomości o prawie autorskim i prawie pokrewnym. Ponieważ pracownie gromadzą i udostępniają zbiory biblioteczne, stosuje się do tej działalności te same akty prawne jakie dotyczą bibliotek publicznych. Pracownie, często korzystające z czyjegoś dorobku intelektualnego ale często, ostatnio coraz częściej, same publikujące, muszą stosować się do tych przepisów. Wiadomo, że w naszej społecznej działalności, często dzielimy się z innymi swoimi opracowaniami nie czerpiąc z tego tytułu korzyści materialnych. Jednak spadkobiercy nie muszą tego zdania podzielać. Dlatego musimy mieć świadomość, jak zabezpieczyć się przed ewentualnymi roszczeniami i jak uniknąć niepotrzebnych sporów.



Regionalna Pracownia Krajoznawcza w Rzeszowie. Foto: Krzysztof Tęcza

Prawa autorskie będąc powszechnymi mogą być przenoszone, np. na wydawnictwo. Mogą być używane, np. bibliotekom cyfrowym (dozwolony użytek publiczny). Za każdym razem trzeba wyraźnie określić w umowie zakres takiego użyczenia. Przeważnie chodzi tu o użytkowanie dzieła bez uzyskiwania zysków z tego tytułu. Dozwolony jest także użytek osobisty. Stosuje się on do rodziny, znajomych, przyjaciół. Najważniejsze co musimy wiedzieć, to to, że prawa autorskie wygasają siedemdziesiąt lat po śmierci twórcy. Wtedy dzieło staje się własnością ogólną i każdy może z niego korzystać. Oczywiście wszystko powyższe dotyczy autorskich praw majątkowych. Są jednak jeszcze prawa osobiste, które nie wygasają nigdy. Mało tego: nie można ich zbywać. Zatem nieważne, że prawa majątkowe posiada obecnie ktoś inny. Utwór zawsze musi być podpisany imieniem i nazwiskiem jego twórcy.

Maria Janowicz, kierownik Centralnej Biblioteki PTTK, przedstawiła rozwój bibliotek cyfrowych w Polsce. Najstarsza z nich, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa powstała w 2002 roku i do chwili obecnej powstało już ponad sto takich bibliotek. Generalnie są to biblioteki regionalne zrzeszające się w konsorcja, co ułatwia finansowanie projektu biblioteki cyfrowej, ale najważniejsza dla nas – Czytelników – jest wiadomość, że skupiają one w swoich zasobach miliony obiektów. Dzięki temu możemy dotrzeć do nich bez konieczności przeszukiwania wielu miejsc, a umożliwia to wyszukiwarka na stronie internetowej Federacji Bibliotek Cyfrowych. Korzystając z rozwoju tej formy tworzenia zbiorów możemy podjąć trud dołączenia publikacji krajoznawczych, powstających pod logiem PTTK do zasobów cyfrowych w regionach i tym samym stworzyć podwaliny pod Bibliotekę Cyfrową PTTK.

Małgorzata Pawłowska, wiceprzewodnicząca Komisji Krajoznawczej, omówiła sprawy związane z funkcjonowaniem RPK. Po zaprezentowaniu poszczególnych kierowników pracowni, Małgorzata Pawłowska krótko zapoznała zebranych z historią powstawania regionalnych pracowni krajoznawczych oraz celami i zadaniami, jakie stoją przed pracowniami. Następnie przedstawiła informacje zbiorcze, dotyczące działalności RPK w 2012 roku (np. liczba woluminów, wypożyczeń, udzielanych porad krajoznawczych, dostępność pracowni, zajmowanych lokalach) i zatrudnienia jej kierowników (w 16 RPK kierownicy pracują społecznie). Przypomniała też, że trwa proces komputeryzacji zbiorów RPK i do końca 2012 roku wykonano w ramach tworzenia rekordów około 17 procent wszystkich jednostek bibliotecznych, znajdujących się w RPK. Kol. Małgorzata zapoznała zebranych z niedawno opracowaną analizą SWOT regionalnych pracowni krajoznawczych, która stała się podstawą do dyskusji doty-

czącej przyszłości RPK. W tej części spotkania padło wiele cennych wypowiedzi, które zostały spisane i mają stanowić podstawę osobnego dokumentu. Po burzliwej dyskusji nad przyszłością pracowni należy stwierdzić, że wciąż nie zmienia się jedno. Działalność RPK jest formą działalności programowej Towarzystwa, a działacze i sympatycy zgromadzeni przy Pracowniach, tworzą jej prawdziwy potencjał intelektualny. To właśnie tutaj skupiają się zarówno osoby działające dla turystyki i krajoznawstwa w danym regionie jak i zwykli turyści chcący poznać piękno, ale i historię swojej okolicy. Można zatem powiedzieć, że RPK jest centrum działalności krajoznawczej, w którym często lokalne władze widzą partnera do wspólnych projektów.

Jolanta Śledzińska, sekretarz ZG PTTK ds. promocji i kontaktów zewnętrznych, omówiła sposoby promocji RPK. Przeprowadziła warsztaty, podczas których poszczególne grupy przygotowały swoje propozycje folderów reklamowych dla RPK. Z tych kilku ciekawych projektów powstanie jeden, może ten właściwy. Czas pokaże. Podczas tego spotkania omówiona została także strona RPK. Właściwie to dokonano jej przeglądu pod kątem konieczności dokonania aktualizacji zarówno na stronach internetowych pracowni, jak i stronach „oddziałowych”, zawierających informację o RPK.

Ponieważ RPK w Rzeszowie obchodziła właśnie czterdziestolecie swojego istnienia, jej wieloletni kierownik, Zygmunt Cebula przedstawił historię pracowni. Dzięki temu dowiedzieliśmy się jak wyglądały początki, jakie było podejście władz Oddziału do istnienia i utrzymywania pracowni. Kto zajmował się zbiorami. Jakie przeżywali rozterki kiedy trzeba było wybrać czy posiadane pieniądze przeznaczyć na powiększenie zbiorów czy na regały, na których mogłyby one być gromadzone. Pewnie każdy domyśla się, że zawsze zwyciężała chęć kupienia nowych książek. Całe szczęście, że rzeszowski oddział widząc sens istnienia pracowni brał na siebie koszty związane z jej wyposażeniem. Obecna kierowniczką pracowni, kol. Anna Smoleń prezentując bibliotekę pochwaliła się, że oglądany zbiór liczy 18 tysięcy pozycji. Robi wrażenie, prawda?

Aby jednak godnie uczcić jubileusz przygotowano piękny tort z umieszczonym na nim stosownym napisem. Niektórzy delektując się jego smakiem myśleli z zazdrością o warunkach, jakie pracownia ma tutaj w Rzeszowie. Fakt. Jest czego zazdrościć. Wszyscy jednak życzyli by sytuacja ta trwała jak najdłużej.

Aby podkreślić rangę tego jubileuszu Regionalna Pracownia Krajoznawcza przy Oddziale PTTK im. Mieczysława Rachwała w Rzeszowie otrzymała z rąk Prezesa Lecha Drożdżyńskiego, przyznaną na wniosek Komisji Krajoznawczej, Złotą Honorową Odznakę PTTK. Gratulacje złożył przewodniczący Komisji Krajoznawczej ZG PTTK Józef Partyka. Ponieważ połowę z tych czterdziestu lat pracownią kierował jeden człowiek – Zygmunt Cebula – właśnie do niego były skierowane specjalne słowa podziękowania od Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które w imieniu Zarządu Głównego podpisał Prezes Lech Drożdżyński i Sekretarz Generalny Roman Bargieł. Podziękowania nie dotyczyły tylko jego działań związanych z pracownią. W swoim długim, bo prawie czterdziestoletnim stażu w Towarzystwie kol. Zygmunt Cebula dokonał tak wiele, że wynikami jego działalności można by obdzielić kilka osób. To właśnie dzięki takim ludziom nasze Towarzystwo jest postrzegane bardzo pozytywnie. Nie zdziwiło zatem nikogo, że kol. Zygmunt został obdarowany kwiatami i upominkami. Z gratulacjami pospieszył przewodniczący Komisji Krajoznawczej ZG Józef Partyka i wiceprzewodnicząca Małgorzata Pawłowska. Kol. Grażyna Orłowska-Rybicka odczytała adres, skierowany – w związku z jubileuszem – na ręce Zygmunta Cebuli do rzeszowskiej Regionalnej Pracowni Krajoznawczej przez Wandę Skowron, wieloletnią kierownik Centralnej Biblioteki PTTK. Mirosława Wojciechowska w imieniu krajoznawców z RPK przy Stołecznym Oddziale Wojskowym PTTK w Warszawie przekazała, z okazji jubileuszu, życzenia zarówno dla RPK jak i Oddziału PTTK w Rzeszowie.

W trakcie trwania szkolenia odbyło się także zebranie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK, podczas którego załatwiono bieżące sprawy oraz mianowano trzech nowych Instruktorów Krajoznawstwa. Omówiono sprawy związane z tegorocznym CZAK-iem organizowanym w Białymstoku, XXII Ogólnopolskim

Przeglądem Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu i wreszcie zakończono sprawy związane z aktualizacją Kanonu Krajoznawczego Polski. Wojciech Kowalski przedstawił sprawy związane z kolekcjonerstwem. Na zebraniu, tak jak i na szkoleniu, pojawili się członkowie Zarządu Głównego PTTK: wiceprezes Henryk Miłoszewski oraz Edward Kutyla i Agnieszka Wałach nasza dbająca o uczestników szkolenia organizatorka.

Tradycyjnie zorganizowano poznawanie walorów krajoznawczych Rzeszowa i okolic. Odwiedziliśmy Trzcinicę, znaną jako Karpacka Troja. Miejsce niezwykle, urzekające ale i tajemnicze. Byliśmy w Krośnie, gdzie mieliśmy okazję nie tylko poznać historię przemysłu szklarskiego, czy zobaczyć piękne wyroby ze szkła tam produkowane, ale także – przynajmniej niektórzy – spróbować swych sił i wydumuchać piszczelą własną bańkę szklaną. Oczywiście nie wychodziło nam to, jak pracującym tu na stałe, ale jak na początek poszło nam całkiem nieźle. W miejscowości Lubla zwiedziliśmy uroczy kościółek św. Mikołaja. Poznaliśmy opiekującego się nim księdza Juliana Bartnika, który przyjął nas bardzo ciepło... gdyby nie brak czasu, pewnie jeszcze długo słuchalibyśmy jego opowieści.

W sobotę, 13 kwietnia, kol. Zygmunt Cebula zaprosił nas do przejścia Podziemną Trasą Turystyczną. Opowiadał wówczas o historii Rzeszowa. Oczywiście, tej związanej z powstaniem tak wielu piwnic. O dziwo, mimo iż w podziemiach byliśmy prawie godzinę, nikogo nie brakowało gdy dotarliśmy do wyjścia.

Na koniec mieliśmy okazję poznać Rzeszów. Było to co prawda tylko ścisłe centrum ale i tak mnogość i różnorodność obiektów sprawiła, że trudno będzie je spamiętać. Zapewne będzie to powód by przyjechać do tego ciekawego miasta jeszcze raz.

Krzysztof Tęcza